DZIENNIK TYGODNIOWY

Departamentu Bydgoskiego.

N^er. 40.

Dnia 4. Grudnia 1814 roku.

Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Odebrawszy nowy dowod łaskawości Nayiaśn. Imperatora Jegomości dla mieszkańców Kraiu tuteyszego rozciągnięty, pośpiesza udzielić go do wiadomości powszechnéy z tą skwapliwością, z iaką tchnie serce tego Monarchy o dobro i szczęśliwość nietylko wszystkich w ogolności, ale i każdego w szczegolności.

W Warszawie na Sessyi dnia 22. Września 1814.

(Podpisano) Prezes Rady *Łanskoy.*

UKAZ N. IMPERATORA JMCI

na dniu 30. Sierpnia 1814 r. (V. S.) w St. Petersburgu wydany, który na imie JW. Jenerała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego przesłany został

a) „W zamiarze zgładzenia wszełkich śladów woyny, która dla całego rodu ludzkiego tyle niszczącą i zgubną była, iako też w chęci, iżby przy tak pomyślném i radośném onéy ukończeniu, nikt cierpiący i uciśniony nie został, ogłosiliśmy w ostatnim punkcie Manifestu Naszego na dniu 30. Sierpnia t. r. wydanego, powszechne przebaczenie. — W skutku więc tego polecam i wam zatrudniać się, aby wszystkich tych, których w Xięstwie Warszawskiém z okoliczności ostatniéy woyny zabrano, albo przyaresztowano, lub gdziekolwiek wysłano, albo nakoniec,

którym dobra lub maiątki zaięte, a dotychczas nie zwrocone, bez żadnego wyłączenia uwolnić z zwrotem im Dóbr bez dalszych już poszukiwań i roztrząsań, tudzież nakazuiemy zostawić im dawne prawa, byt i swobody.

Na Oryginale własnoręcznie podpisano: ALEXANDER.
Zgodno z Oryginałem: (podpisano) *Łanskoy.*
Zgodno z tłumaczeniem: *J. Bentkowski*, Sekr.

Rozkaz dzienny.

Officerowie i żołnierze!

Przekonany iestem, iż po świetném postępowaniu waszém przez ciąg marszu do oyczyzny, miło wam będzie, w słowach Cesarza, widzieć początek nagród, do których prawo sobie ziednaliście; powterzam ie.

Wdzięczny iestem woysku Polskiemu, iż męztwo swoie dawne uwieńczyło przyzwoitém postępowaniem w pokoiu; wszystkie narody, przez których kraie przechodziło, tę sprawiedliwość iemu oddaią. Szczycę się tém woyskiem, chcę go mieć mocném i wielkiém, tak iak Polskę szczęśliwą. — Brat móy wkrotce przybędzie, i nie zapomni o tych, ktorzy tak dobrze się zasłużyli.

Kommendanci brygad i pułków zechcą przygotować wszystko, czego będzie potrzeba do świetnego wystąpienia. Tych dni kilku użyią do musztry, ażeby Wielki Xiążę ze wszech względów mógł bydź kontent z woyska. (podpisano) *Krasiński.*

Jeneralny Inspektor Mennicy.

Uwiadomia Publiczność, iż w Departamencie Poznańskim dostrzeżone zostały w cyrkulacyi fałszywe dukaty Hollenderskie pod rokiem 1768. Potrzeba mieć tém większą względem nich ostrożność, że są dosyć dobrze naśladowane, i gdy są pomieszane z innemi nie łatwo ie rozróżnić można; do ich poznania służą iednak następuiące znaki: litery w napisach są nieiednakowéy wielkości i nierowno stawiane, szczególniéy iednak w wyrazie Hol. litera H. iest za szeroka, w twarzy Rycerza nos iest zbytecznie długi; kolor złota iest nieco bladawy; z trudnością tylko zgiąć dukat ten można, i lżeyszy iest znacznie, bo o 23 assy od dukata maiącego wagę właściwą ciężkim kamieniam zwaną, iest on tylko z miedzi mocno pozłacanéy. — Wzywa się wszystkie władze skarbowe i policyine, ażeby dawały baczność na kurs wyżéy opisanych dukatów w celu ukarania winowayców i ochronienia publiczności od szkody.

W Warszawie dnia 21. Września 1814. *Bieńkowski.*

Prefekt Departamentu Bydgoskiego.

Wydany przez JW. Hrabi Barklay de Tolli Naczelnego Dowodzcę Woysk Rossyiskich rozkaz dzienny, aby woyskowi bez wiedzy władz cywilnych samowolnie kwater nie zaymowali, w słowach iak następuie.

Miasto Warszawa.

ROZKAZ DO ARMII.

Augusta $\frac{13}{25}$ 1814 roku. Nr. 156.

Naywyższa Administracya Warszawska zawiadomiła mię, że przechodząc różne Kommendy po wsiach i miasteczkach zabieraią samowolnie kwatery bez przeznaczenia cywilnego naczelnika, niezważaiąc nawet na domy dla urzędników oznaczone do czynności, ktore prawem są od kwaterunku zwolnionemi; przeto aby położyć tamę takowym nieprawnościom zaleca, ażeby nikt z Woyskowych pod żadnym pretextem bez pokazania pisma od Naczelnika cywilnego na to upoważnionego samowładnie kwater dla siebie nieobierał unikaiąc odpowiedzialności przed sądom woiennym za postępowanie przeciw urządzeniom.

Własnoręcznie podpisał się głowno dowodzący Generał Feldmarszałek, Graf *Barklay de Tolli.*

podaie do wiadomości publiczney. W Bydgoszczy, d. 9. Września 1814.

Radoliński, Z. P. *Zawadzki*, S. J.

Prefekt Departamentu Bydgoskigo.

Urządzenie ogolnę Policyi Lekarskiey względem przedawania trucizn, przez Radę Naywyższą Xięstwa Warszawskiego pod dniem 29. Sierpnia r. b. wydane w słowach:

Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego do W. Prefekta Departamentu Bydgoskiego.

„Zważaiąc, iż nie nastąpiły ieszcze w całey rozciągłości Urządze„nia ogolne Policyi Lekarskiey w kraiu Xięstwa Warszawskiego, i chcąc „zapobieżyć nadużyciom, ktoreby przy utrzymywaniu i przedawaniu „przez osoby niekwalifikowane trucizn wyniknąć mogły, postanowi„ła zaprowadzić tymczasowo rozporządzenie wspomionego przedmiotu „dotyczące się, a to stosownie do zasad w proiekcie Policyi Medycy„nalney obiętych przepisuiąc:

1. „Jż samym tylko Aptekarzom dozwolono bydź ma przedawa„nie trucizn, sprowadzanie zaś i utrzymywanie tychże pozwolone ro„wnie według praktykowanych dotąd obostrzeń kupcom korzennym, „czyli Materyalistom, pod tym warunkiem, iż tylko dla aptekarzy u„kwalifikowanych trucizny sprowadzać mogą.

2. „Aptekarze obowiązani pod naysurowszą karą utrzymywać tru„cizny z sprzętami do ich rozdawania potrzebnemi oddzielnie, zamknię„te w mieyscah pewnych, niepowierzaiąc ich uczniom.

3. „Sami tylko Aptekarze mogą trucizną rozrządzać, uzywanie iéy „i sprzedaż winni w oddzielnéy książce ze wszelkiém w tym względzie „praktykowaniem i potrzebném obiaśnieniem zapisywać.

4. „Sprzedawać trucizny tylko osobom znanym pewnym, zamię„szkałym w mieyscu, które trucizn do swych rzemiosł, lub wiadomych „innych przedmiotów potrzebować mogą, zawsze iednak za zaświadcze„niem stwierdzoném stosownie do przepisów przez właściwe władze „policyine, co wszystko rownie oddzielnie zapisywaném bydź winno, „wyrażaiąc nazwisko osoby kupuiącéy, znaczenie, mieszkanie, gatunek „trucizny, ilość, zamiar iéy uzycia i datę. Z resztą stosować się maią „Aptekarze i sprowadzaiący truciznę do przepisów dawnieyszych, które „ się dotąd praktykuią przy przedawaniu trucizn.

5. „Przestępuiący przepisy za doniesieniem podlegać będą karom „stosownym do praw. Które to Urządzenie ażeby zamiarowi swemu „odpowiedziało, Rada Naywyższa poleca W. Prefektowi Departamentu „Bydgoskiego, przy którym iest administracya Policyi Medycynalnéy, „przedsięwzięcie stosownych środków w celu dopilnowania skutku wy„szczególnionych w niém wyżéy przepisów.

W Warszawie dnia 29. Sierpnia 1814. *X. X. Lubecki.*

podaie do publicznéy wiadomości i poleca ścisłe wykonanie onegoż.

W Bydgoszczy, dnia 23. Września 1814.

Radoliński, Z. P. *Zawadzki*, S. J.

Prefekt Departamentu Bydgoskiego.

Zaleca WW. Podprefektom po Powiatach Prezydentowi miasta Torunia, PP. Burmistrzom i Woytom, aby zbiegłego pod czas przechodu Pułku Szynbarskiego z Departamentu Poznańskiego z powiatu Grodzkiego w tuteyszy Departament na kwaterowanie Piotra Michałowa, poddanego i służącego Porucznika W. Taporyna pilnie śledzić starali się, którego postać iest twarzy śniadéy; włosów na głowie czarnych ostrzyżonych, brodę goli, wzrostu dwa arszyny i strychów ośm, w odzieży w kaftanie sukna siwego, szarowary także z sukna szarego. Wyśledzony ten zbieg ma być oddany na transport do Radzieiewa.

W Bydgoszczy, dnia 22. Września 1814.

Radolinski, Z. P. *Zawadzki*, S. J.

Prefekt Departamentu Bydgoskiego.

Stosownie do odezwy W. Pułkownika Nowickiego, w Departamencie tuteyszym kommenderuiącego, w dniu 22. m. i r. b. uczynionéy, zaleca Władzom Administracyino-Policyinym, aby nieiakiego Michała Cybarta, mieniącego się bydź Officerem Gwardyi Litewskiéy, i który w Warszawie oskarzonym został o nieprzyzwoity bardzo i krzywdzący honor Officera postępek, wyśledzić starały się, i w razie wyśledzenia ma bydź przytrzymany i pod strażą do wspomnionego Pułkownika odesłany.

W Bydgoszczy, dnia 23. Września 1814.

Radoliński, Z. P. *Zawadzki*, S. J.

Prefekt Departamentu Bydgoskiego.

Zaleca Władzom Administracyino-Policyinym, aby podług niżéy umieszczonego rysopisu Stanisława Sikorskiego, z aresztu w Garwolinie zbiegłego i okradzież obwinionego, w obrębach swego zwierzchnictwa śledziły, i w razie schwytania przez transport do Przeświet. Sądu Policyi Poprawczéy wydziału Siedleckiego onegoż odesłały.

W Bydgoszczy, dnia 23. Września 1814.

Radolinski, Z. P. *Zawadzki*, S. J.

Opisanie Osoby.

Ten iest wzrostu dobrego, oczów czarnych, wąsów i faworetów żółtawych, na głowie mało maiący włosów żółtawych, łysy, twarzy pociągłéy, nosa małego krótkiego, kamzelkę z sycu zielonego w różne kropki, raytuzy z sagatysu sieraczkowego, chustkę czarną iedwabną, płaszcz ordynaryiny, kapelusz okrągły; przytém ma rękę iak powiada złamaną, nieco napuchłą, nosząc ią na chustce granatowéy płociennéy w kropki białe.

Prefekt Departamentu Bydgoskiego.

Zaleca WW. Podprefektom w Powiatach Departamentu tuteyszego, Prezydentowi miasta Torunia, PP. Burmistrzom w miastach i szanownym Urzędom Woytoskim, aby zbiegłego Jana Jaworskiego o kradzież obwinionego na rekwizycyą Sądu Policyi Poprawczéy obwodu Siedleckiego pilnie śledzić kazali, a schwytanego na transport do tegoż Sądu oddali, którego w osobistości opis iest następuiący:

Opisanie osoby Jaworskiego.

Łat miał około 30, wzrostu średniego, w sobie krępy i pleczyty, włosy miał iasnoblond, na brodzie i wąsach zarastał czerwono, nosa małego kończatego, twarzy ospowatéy pełnéy, miał na sobie sukmanę czarną chłopską, pas rzemianny, na głowie miał kapelusz czarny dobrze przeszarzany, na nogach boty, w prawéy ręce kaleka, powiadał że ma ię przestrzeloną, dla tego ią nosi prosto, niemogąc iéy zgiąć.

W Bydgoszczy, dnia 24. Września 1814.

Radoliński, Z. P. *Zawadzki*, S. J.

POGRZEB
JO. Xiążęcia JMci
JOZEFA PONIATOWSIEGO
Naczelnego Wodza Woysk Polskich.

Pienie pogrzebowe.

Z pomiędzy boiów i grodów ognistych,
Wierna swéy sprawie, nieodstępna znaków,
Szła wolnym krokiem do siedlisk oyczystych
Garstka Polaków.

Skoro lud postrzegł, iak wzdęte wiatrami
Białe z czerwonem proporce migaią,
Wstrzęsło się miasto radości głosami,
Nasi wracaią!

Niedługa radość; każdy pyta chciwie,
Kędy iest Wódz nasz dzielny, okazały,
Co nam tak długo przywodził szczęśliwie
Na polu chwały?

Już go nie widać na czele tych szyków,
Których był niegdyś duszą i ozdobą;
Okryte orły, zbroie woiowników
czarną żałobą.

Już go nie widać wpośród hufców dzielnych;
Gdzież iest? .... czy słyszysz płacz i żal głęboki?
Patrzay, złożone na marach śmiertelnych
Rycerza zwłoki!

Te mary, ten wóz, spoczynek po znoiu,
Lud go ze łzami otacza rzewnemi,
Ciągną go wierni towarzysze broni
Piersi własnemi.

Idzie za trumną koń iego waleczny
Z schyloną głową, czarną niosąc zbroie:
Idź koniu smutnie, iuż Pan twóy bezpieczny,
Zamknął dni swoie.

Załośne trąby, wy flety płaczliwe,
Wy chwieiących się orłów srebrne dzwięki
Umilczcie; ranią piersi moie tkliwe
Te smętne ięki.

Patrz! przed świątynią, przy światłach gasnących
Porywa z wozu młodzież ciężar drogi,
I wnosi wpośród grzmotu dział biiących,
W wieczności progi.

Modły Kapłanów, braci twoich łkania
Wznoszą się tam, gdzie mieszka Bóg przedwieczny.
Ach! przyym ostatnie te ich pożegnania
Wodzu waleczny.

Dzieliłeś z nami ciężkie utrapienia,
Wielkie ofiary, okropne przygody,
I zamiast słodkich nadziei ziszczenia,
Gorzkie zawody.

Tulmy łzy nasze, iuż iesteś szczęśliwy;
Kto za oyczyznę walczył, poległ śmiały,
Temu iuż wieniec dał Bóg sprawiedliwy
Wieczystéy chwały.

Wdzięczni ziomkowie ceniąc zgon i życie,
Nie dadzą wiekom zatrzeć twoich czynów;
Wzniosą grób pyszny, zawieszą na szczycie
Wieniec wawrzynów.

Wyryią na nim, iak w ostatniéy toni
Smierć nad nadzieie przenosząc zgubione
Runąłeś z koniem, i z orężem w ręku
W nurty spienione.

Posąg twóy będzie lud otaczał mnogi;
Ten napis twarde zachowaią głazy:
Tu leży Rycerz co walczył bez trwogi,
I żył bez skazy!

Tam żołnierz, pełen rycerskiéy ochoty,
Zaostrzy oręż o twe zbroie lsknące,
Pewien, że przez to nabywszy twéy cnoty,
Zwalczy tysiące.

J. U. Niemcewicz.

Konsystorz Ewangelicki oboyga wyznania Departamentu Bydgoskiego.

Uwiadomia ninieyszém Szanowną Publiczność, iż JX. Freymark, Proboszcz przy tuteyszéy Gminie Ewangelickiéy, w dniu 3. Września bieżącego roku przez Naywyższą Radę Rządzącą Xięstwa Warszawskiego nominowanym został na Prezesa tegoż Konsystorza.

Bydgoszcz, dnia 26. Września 1814.

Szepke, Radzca Konsyst. i Patr. Tryb.

Das evangel. Consistorium beider Confessionen Bromberger Departements

bringt hiemit zur Kenntniß des Publikums, daß der Prediger der hiesigen Gemeine Hr. Freymark vom Höchsten Regierungs-Conseil des Herzogthums Warschau unterm 3. September dieses Jahres zum Präsidenten dieses Consistoriums nominirt ist.

Bromberg, am 26. September 1814.

Schöpke, Consistorial-Rath und Tribunals-Advocat.

Obwieszczenie.

Notaryusz publiczny Departamentu Bydgoskiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości, że dom tu w Bydgoszczy pod Nr 231 i 232 w ulicy Napoleona sytuowany z przyległościami, do nieletniego Fryderyka Waltera należący, na wniosek Opiekunów tegoż, mianowicie Szlachetnych Antoniego Woyciecha Waltera, i Jana Krystyana Szulca Maystra piekarskiego, za uchwałą Rady Familiiney pod dniem 1. miesiąca Października r. z. w Sądzie Pokoiu Po-

wiatu Bydgoskiego nastąpioną, a przez Prześwietny Trybunał Ciwilny Departamentu Bydgoskiego pod dniem 1. miesiąca Lutego r. b. potwierdzoną, przez publiczną Licytacyą sprzedany bydź ma. Ten dom przez przysięgłych biegłych na 900 Tal. 20 dgr. otaxowany iest. Termin do przygotowawczego przysądzenia dnia 17. miesiąca i roku bieżących wyznaczony był, na którym JPan Jan de la Garde Kupiec z Łabiszyna 600 Tal. czyli 3600 Złt. pol. podał. Termin zaś do ostatecznego przysądzenia na dzień 29. miesiąca Października r. b. w Biorze niżéy podpisanego pod Nr. 274 w ulicy Wałowéy wyznacza się.

Bydgoszczy, dnia 20. Września 1814. *F. Gościcki.*

Donosze Publiczności i Wierzycielom s. p. Juliana Klomczynskiego: że Ur. Osmiałowski, Komornik w Jnowrocławiu dnia 8. Paźdz. r. b zrana naywięcéy daiącemu w publicznéy Licytacyi w Folwarku Rąbin zwanym przy mieście Jnowrocławiu położonym:

Krescencyą roku przeszłego wymłoconą: pszenicy, żyta, ięczmienia, owsa, tatarki, grochu, prosy, rzepaki — za gotowe pieniędzy sprzeda.

Krescencyą ninieyszego lata niewymłoconą w stodole się znayduiącą z Inwentarzem do Folwarku należącym aż do S. Jana r. 1815 w dzierzawę pod tym warunkiem wypuści: że Dzierzawca się podymie ciężarów i podatków za rok $18\frac{14}{15}$ ieszcze przypadaiących i Kwaterunku bez wszelkiéy bonifikacyi, że Inwentarz i budynki w takiem stanie odda w iakiem ie teraz odbiera.

Dla dobra Wierzycieli massy Klończynskiego wzywam wszystkich ochotę do kupna: dzierzawy téy maiących, ażeby się raczyli do Licytacyi przyłożyć i wprzody potrzebną informacyą u Pana Osmiałowskiego powziąć. W Bydgoszczy dnia 1. Października 1814.

Szulc, Patron Kurator hereditatis vacantis.

Notaryusz publiczny Powiatu Michałowskiego.

Podaie ninieyszym do publicznéy wiadomości: iż stosownie do Intercyzy przedślubnéy, między JPanem Fryderykiem Thieme a JPanią Karoliną z domu Baader rozwiedzioną Kniepel, w Brodnicy zamięszkałemi, pod dniem 13. miesiąca Sierpnia r. b. przedemną Notaryuszem Publicznym urzędownie zawartéy, wspólność maiątku w przyszłym między temiż stronami związku małżenskim wyłączoną została.

Dan w Brodnicy dnia 29. Sierpnia 1814.

Szymon Kasprzykowski, **N. P. P. M.**